

Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

Z dodatkami: »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 90 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należy do wszelkich rabatów upadać. Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr., ulica Dolno-Kościelna (Unterkirohenstrasse) 12.

Dziś: Róży p.
Jutro: Rajmunda.
Pojutrze: Aniol. Stróż. Idziego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 5 07 zach 6 53
Jutro: » 5 09 » 6 51
Pojutrze: » 5 11 » 6 49

O mowach cesarskich w Poznaniu

I ich znaczeniu rozpisują się wciąż jeszcze gazety niemieckie, a także i polskie. Zdanie nasze w tej sprawie wypowiedzieliśmy już w ostatnim numerze. Z licznych głosów gazet polskiej podajmy dziś jeszcze tylko »Gornoslazaka«, który opisując dni cesarskie w Poznaniu pisze między innymi tak:

Mowa, jaką wygłosił cesarz w odpowiedzi na przemówienie nadburmistrza, jak i druga mowa jego podczas uczty cesarskiej na zamku, trzymała się granic umiarkowanych. O walkach narodowościowych w dzielnicach polskich cesarz nie wspomniał wcale.

Podkreślić można następujące zwroty: że cesarz podnosząc Poznań do swej rezydencji, w bliższych stać będzie stosunkach z ludnością tamtejszą, że zapewnia ją o swej ojcowskiej opiece, jaką on i jego następcy otaczać będą każdą uczciwą pracę; że Poznań winien po wszystkie czasy współzawodniczyć z inymi rezydencjami cesarskimi w wierności dla cesarza i państwa, w miłości dla króla i ojczyzny;

że Poznań zostać winien podporą i rozsądkiem niemieckiej kultury, że W. Ks. Poznańskie jest prowincją niemiecką; że jest perłą w koronie pruskiej.

Tę najglówniejsze punkty z mów cesarskich, mając polityczne znaczenie.

Ze W. Ks. Poznańskie z swą ziemią piękną, bogatą i zryną, mianowicie w porównaniu do piasków brandenburskich jest jedną z pereł korony pruskiej, ulegać nie może wątpliwości.

Ale na tej perle mieszka od wieków ludność polska, która ma także prawo do swej ojczystej kultury polskiej, która ma prawo i obowiązek być podporą i rozsądną swą własną kulturą ojczystą, a więc kulturą polską.

Ten obowiązek ludność polska spełniała dotąd ten obowiązek pod karą przekleństwa narodowego spełniać będzie i nadal, bez względu na to, że Poznań wzniesiony został do rezydencji cesarskiej. Obowiązki swe względem państwa pruskiego umiała ludność polska godzić z obowiązkami względem swej sprawy ojczystej. Umiała oddać to, co jest cesarskiego, ale umiała też oddać to, co jest polskiego. Tę równowagę zachowa i nadal.

Jak długo w W. Ks. Poznańskim żyje ludność polska, jak długo ludność ta zachowuje wiarę i mowę swych ojców i dziadów, jak długo trzyma się wiernie swych właściwości, swych cech ojczystych, tak długo nie wyzbędzie się swych ideałów narodowych, świętej dla każdego prawego Polaka. W. Ks. Poznańskie dostało się pod panowanie pruskie, niemiecką szczytą się w niem za pomocą rozmaitych środków, a do tych środków zalicza się także nowy zamek cesarski, ale ogół ludności, a więc rdzeń jest polski. I takim, da Pan Bóg pozostanie po wszystkie czasy.

Jeżeli monarcha w mowie swej domaga się, żeby Poznań współzawodniczył w wierności dla cesarza i państwa, w miłości

dla króla i ojczyzny, to słów tych inaczej nam pojąć nie można, jak tylko że wystosowane są do Niemców, których cesarz niemniej zapewnia o swej ojcowskiej opiece. My Polacy oddajemy państwu i cesarzowi to, do czego nas zniewala prawo i konstytucja.

Tyle »Gornoslazaka«. Wywody jego bardzo słusznie i rozumne, na które niewątpliwie godzi się i całe społeczeństwo polskie.

Zjazd katolików niemieckich w Augsburgu.

Doroczny wielki zjazd katolików niemieckich odbywał się weszłym tygodniu przez cztery dni, to jest w niedzielę, w poniedziałek, we wtorek i w środę w Augsburgu w Bawarii. Katolicy niemieccy urządzają takie zjazdy co roku, ażeby pouczać naród katolicki w Niemczech o niebezpieczeństwach, zagrażających wierze świętej, a zarazem umacniać go na duchu, by nieprzyjaciele Kościoła, nastający ze wszystkich stron na jego zgubę zastali w nim każdej chwili opokę, o którą ich zamysły zdołałyby się rozbić.

Teraźniejszy zjazd był może wspanialszy od dotychczasowych. Potrzebnych było trzydzieści sześć nadzwyczajnych pociągów, ażeby podać napływowi uczestników. W pochodzie przez miasto brało udział 800 towarzyszy katolickich z 30 000 członków.

Wszyscy prawie biskupi bawarscy wzięli udział w zjeździe, a z dalszych stron zawitało także kilku księży Kościoła św.

Ustawa o stręczeniu służby,

którą uchwalił parlament w dniu 2 maja rb. wejdzie w życie z dniem 1 października rb. Posiada ona znaczenie tem większe, że właśnie w ostatnich latach liczba prywatnych stręczycieli pomnożyła się bardzo znacznie mimo publicznych biur stręczeń, istniejących prawie we wszystkich większych i średnich miastach. Stręczyciele prywatni nie organizują, jak wiadomo, działalności swej do służby demowej, lecz oddają swoje usługi wszystkim starającym się o miejsca, niezależnie od zawodu.

Bez wątpienia wśród właścicieli takich prywatnych biur stręczycielskich znajdują się ludzie uczciwi, którzy proceder swój uprawiają bez zarzutu. Wiadomo atoli, że wielu z nich dopuszcza się nadużyć, odbijających się boleśnie na kieszeniach biedaków, poszukujących miejsca. Zdarza się np. dość często, że służba zatrudniana w restauracjach płacić musi po 10, 20 i więcej marek za wskazaną posadę, w której pozostać może tylko czas krótki, aby za kilka dni zwrócić się na nowo do tego samego pośrednika i — oczywiście znowu płacić. Nadto niektórzy z pośredników pobierają 10 marek i więcej osobnego »wpisowego«, zwłaszcza od pomocników handlowych, nie dając bynajmniej ręką, że starający się rzeczywiście posadę otrzyma. Pod tym względem nowa ustawa bezwą-

pienia zaprowadzi zmianę na lepsze, zwłaszcza, jeżeli interesowane osoby postarają się o to, żeby jej przepisów nie obchodzono.

Odtąd np. może stręczyciel żądać zapłaty za swoje pośrednictwo tylko wtenczas, jeżeli kontrakt rzeczywiście dojdzie do skutku, to znaczy, jeżeli pomiędzy szukającym miejsca a chlebodawcą zawierana bywa ustna lub piśmienna umowa. Jeżeli obie strony wezwały pośrednika, natenczas połowę wynagrodzenia płaci chlebodawca, a drugą połowę pracobiorca.

Wszelkie umowy na niekorzyść pracobiorcy są nieważne.

Wysokość wynagrodzenia stręczyciela normują władze, w większych miastach prezydenci policji, odpowiednio do warunków miejscowych. Przed unormowaniem taksy muszą jednak władze zasięgnąć opinii publicznych biur stręczeń, tudzież przedstawicieli pośredników, pracodawców i pracobiorców.

Poza ustanowionymi tym sposobem opłatami innych wynagrodzeń pobierać nie wolno. Taksa wywieszona być musi w biurach w miejscu widocznym. Zwrotu wydatków w gotówce żądać wolno o tyle, o ile zużyte były na wyraźne żądanie i skutkiem umowy z interesentem.

Po 1 października rb. każdy, kto chce uprawiać proceder stręczycielski, musi mieć osobne pozwolenie władzy. Odmówić pozwolenia musi władza, skoro udowodniono faktami nierzetelność starającego się skoro stosunki jego osobiste są naganne lub skoro potrzeba biura stręczenia nie zachodzi.

W miastach lub obwodach, w których istnieje publiczne biuro stręczeń, odpowiadające zapotrzebowaniu, nie uznaje władza potrzeby biur prywatnych.

Starając się o konsens na biuro stręczeń, należy wyszczególnić zawody, w jakich zamierza się pośredniczyć.

Szczególniejsze znaczenie, zwłaszcza dla służby żeńskiej, posiadają przepisy paragrafu 3, zakazujące stręczycielom wynajmowania t. zw. miejsc do spania oraz handlu odzieżą i artykułami służącymi do użytku codziennego.

Niemniej ważnym jest § 6, zakazujący stręczycielom zatrzymywania księzek służbowych, świadectw itp. wbrew woli właściciela.

Władza ma prawo zakazu prowadzenia biur stręczeń, nie tylko tych, które istniały przed 1 października rb., ale i założonych po 1 października w obrębie całej Rzeszy niemieckiej, jeżeli okazują się nierzetelnymi. Zamknięcie biura może nastąpić np. jeżeli stręczyciel przekroczył takse, ustanowioną przez władzę lub poza takse pobierał osobne wynagrodzenie.

Jeżeli w kołach interesowanych tu i owdzie słychać zdanie, że i nowa ustawa nie zapobiegnie nadużyciom, że mimo ostrożeń przepisów stręczyciele nadal wyyskiwać będą starających się o miejsca, to należy wskazać na drogę samopomocy. Skuteczność ustawy zależeć będzie po większej części od zrozumienia jej przez odnośne koła. Pewnym jest przedewszystkiem, że liczba prywatnych stręczycieli się zmniejszy, gdyż władze odmawiać będą konsensu wszę-

dzie, gdzie istnieją publiczne biura pośrednictwa w pracy, a takie biura istnieją już prawie we wszystkich średnich miastach.

Co tam słycać w świecie?

— Niemcy. Państwo niemieckie posiada według ostatniego obliczenia 64775000 mieszkańców. 40 lat temu było ich 41 milionów. Liczba głów powiększyła się zatem o 24 miliony.

— Na granicy polskiej strzelali żołnierze rosyjscy do niemieckiego balonu »Hildebrandt«, który się tam zablakał. Padło około 40 strzałów. Balon ocalał jedynie dzięki szybkiemu wzniesieniu się w powietrze i spuścił się następnie w odległości 4 mil do Warszawy.

— W tym tygodniu przyjeżdża do Hesi para carska i pobawi przez dłuższy czas w gościnie u wielkiego księcia heskiego, szwagra cara. Carowa będzie się przez kilka tygodni leczyla na zamku we Friedbergu, a później przeniesie się z małżonkiem na zamek Wolfsgarten, gdzie na początku października złoży cesarz Wilhelm carowi wizytę.

Socjaliści kłócą się pomiędzy sobą. Towarzysze z Prus nie mogą patrzeć na swych współbraci z Badenii, Bawaryi, Hesi itd., ponieważ takowi popierają rząd. Główny hałas powstał skutkiem tego, że socjaliści w Badenii przyznali rządowi badenskiemu pieniądze na wydatki, a przedewszystkiem na wojsko. Po gazetach socjalistycznych, a przedewszystkiem we »Vorwärts« powstała o to okropna wrzawa, ponieważ nieprzejednani socjaliści dopatrywali się w takim postępowaniu popierania teraźniejszego porządku państwowego, który program socjalistyczny uważa za zgnity i wszelkimi sposobami zwalczać nakazuje.

— Ks. Henryk pruski i hr. Zeppelin powrócili w środę do Kolonii z wyprawy na Szpicberg. Jak wiadomo, celem wyprawy było stwierdzenie, czy jeszcze w roku bieżącym możnaby balonem Zeppelina odkryć biegun północny. Odpowiedź brzmi odmownie.

— Wilhelm II a masoni. Cesarz Wil-

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Odetchnęła lżej Henryka, jakby jej spadł ciężar z serca, przechylona przez poręcz od schodów, póki Emma z Martyną nie zniknęły za bramą.

Teraz wyprostowała się, wracając nadad do swego pokoju.

Mąż stał za jej plecami.

Wyrwał się jej okrzyk na pół stłumiony.

— Cóż to się znaczy, moja droga? — rozśmiał się pan Staranval: — Odkąd ze to boisz się mego widoku?

— Przeleżałam się mimowolnie, nie spodziewałam się bowiem, że stoisz tuż przy mnie.

Na twarz Henryki padło światło lampy płonącej w przedpokoju.

— A tobie co się stało? — wykrzyknął mąż na seryo zaniepokojony wyrazem jej fizjonomii zmienionej do niepoznania. — Masz oczy od łez zaczerwienione i jesteś przestraszająca bladą.

Weszła do swego buduaru nic mu na to nie odpowiadając.

Poszedł za nią, powtarzając pytanie z serdeczną troskliwością.

— Odwiedziła mnie Emma — rzekła teraz bez ogródek.

Cofnął się o dwa kroki.

— Niepodobna — wtrącił głosem stłumionym. Co ty mówisz?

— Szczerą prawdę, mój drogi. Kazala się zapowiedzieć w chwili kiedy roilo się od ludzi w moim salonie.

— Prawie nie do uwierzenia. I zdrowa? Przytomna zupełnie?

Zachwiała się przez chwilę Henryka, w

helm II podarował łożo masonskiej »Pod złotą lirą« w Głębiniu swój wizerunek z własnoręcznym podpisem, na pamiątkę 100 tnej rocznicy jej założenia.

— Socjalistę wybrano znowu posłem do parlamentu w wyborach uzupełniających w okręgu saskim Zschopau-Marienberg. Socjalista Gochre otrzymał 14443 głosy, antysemita 4544 postępowiec 4672. Jakkolwiek ogólna liczba w okręgu w porównaniu z ostatnimi wyborami cofnęła się o 2000 głosów, to jednak socjalista otrzymał przeszło 3000 głosów więcej niż w roku 1907.

— Na wyspie Borkum na morzu północnym aresztowano młod. Anglika w podejrzeniu, że szpieguje. Jak śledztwo wykazało, aresztowany już przez cały dzień był w podejrzeniu gdy nastala ciemność, zbliżał się do fotyfikacji, zapalając światło błyskawiczne. Tymczasem obserwował go pewien żołnierz w blasku światła od latarni morskiej i aresztował go, odprowadzając do więzienia w Emden. Aparat, jaki miał przy sobie ów Anglik i porobione zdjęcia obłożono aresztem. Aresztowany miał także na wyspie Wangerog, gdzie także urządzono fortece, porobić fotograficzne zdjęcia — Angliacy wiłocześnie chcą się dowiedzieć tajemnic wojskowych w Niemczech, zwłaszcza nad brzegiem morza.

— Bułgaria. Rząd bułgarski zamiera podobno z Turcją wojnę rozpocząć. Król Ferdynand bawi na wsi i bezustannie się naradza z swymi ministrami w sprawie położenia ludności bułgarskiej pod panowaniem tureckim. Turek zabrał się energicznie do bułgarów i odbiera im broń, ażeby ich od bezustannych buntów odzwyczaić i do posłuszeństwa zmusić. Rząd bułgarski szuka podobno przyczyny, ażeby z turkiem wojnę rozpocząć.

— Japonia. Półwysep Koreański stał się ostatecznie prowincją japońską. Panująca od 518 lat dynastia koreańska, której głowa dopiero przed 13 laty wywyższona została do godności cesarza, podjękowała za tron pod naciskiem Japonii. Korea już od dłuższego czasu zależna była od Japonii, teraz i pod względem prawnopolitycznym tworzy z nią jeden organizm państwowy.

końcu odczwała się najspokojniej:

— Fizycznie wygląda świetnie, umysłowo, wydaje mi się jeszcze nie całkiem wyleczoną. Odzyskała tylko w połowie pamięć z przeszłości. Utrzymuje stanowczo, że jest niewinna, nie była bowiem nigdy kochanką d'Arnevillé'a.

— Jakże w takim razie tłumaczy istnienie listów miłosnych nieboszczyka w jej biurku?

— Tego nie pojmuję wcale, jest to dla niej niezgłębiona i niedocieszona tajemnica.

— I po cóż tu przybyła?

— Chciała mnie zobaczyć biedaczka... Jej wejście wywarło na obecnych wrażenie piorunujące. Skoro zaspokojono pierwszy poryw ciekawości, wynieśli się wszyscy naraz, niby na hasło dane z góry. Zaprowadziłam ją do mego buduaru. Poruszyła mnie do głębi. Chce posiąść nazad serce i szacunek męża, żąda, żeby jej oddano córeczkę. Nieszczęśliwa kobieta.

— Nawet bardziej nieszczęśliwa. Ubolewam nad nią całym sercem!

Powtarzam ci, że rozdarła mi duszę moja droga, najbiedniejsza Emma!

— I rozstroiła na nowo twoje nerwy. Byle nie powtarzała zbyt często swoich odwiedzin.

— Gdy przybędzie, nie mogę jej przecież odesłać, uważam nawet za świętą powinność, nieść jej słowa pociechy o ile to będzie w mojej mocy i użyć w jej strasznej niedoli. Nie potrafię zapomnieć nigdy nigdy... jaka łączyła nas przyjaźń od lat najmłodszych.

— Nie ganię ci tego bynajmniej, lękam się tylko dla ciebie wstrząśnień tak gwałtownych.

— Przyzwyczajaj się zwolna do jej widoku, czując się najszcześniejszą, jeżeli potrafię zdjąć z niej cokolwiek ciężaru i uczynić znośniejszem jej życie teraźniejsze.

Mruknął i teraz pan Staranval:

W ten sposób Japonia osiągnęła tymczasowo cel swej polityki ekspansyjnej. Korea liczy obecnie 10 milion. mieszkańców używać atoli może potrójną liczbę. Co do obszaru Korea jest pół tak wielka jak całe cesarstwo japońskie.

Na miesiąc wrzesień

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach niemieckich. Przedpłata wynosi na ten miesiąc na pocztcie 34 fen. z odnośzeniem w dom 42 fen.

Na próbę niech sobie na ten miesiąc zapiszą Gazetę wszyscy, którzy jej dotąd nie czytają. Czytelników naszych nawołujemy miłośnicie teraz, przed rozpoczęciem kwartału zimowego do gorliwej agitacji za Gazetą.

Wiadomości kościelne.

Chelmuńska dycecyza. — Ks. wikary Józef Wrycza przeniesiony z Lisewa do Sliwic a ksiądz wik. Franciszek Błędzki ze Skarlina do Pluskowes na tymczasowe zastępstwo. — Najprzew. ks. biskup sufragan dr. Klunder przybędzie do Parchowa w sobotę 10 września około 3 godz. po poł. Jeszcze tego dnia bierzmować będzie i też w niedzielę; w poniedziałek 12go września odprawi tam wizytację kościelną a potem pojedzie do Lęborka, gdzie zwita 12go września krótko po południu. We wtorek 13go września dopełni konsekracji wielko-ołtarza w nowo restaurowanym kościele i udzielać będzie Sakramentu Bierzmowania. — W środę 14go września odprawi tam wizytację kościelną i pojedzie do Rozłazina, gdzie przybędzie o 4 godz. 21 min. po poł. W czwartek 15go września tam Bierzmowanie.

Kolonia. Ks. cfcyał dr. Kreutzwald i ks. Müller, proboszcz przy kościele św. Michała w Koloni, już wyjechali do Anglii, aby stamtąd udać się do Kanady i w Montreal brać udział w międzynarodowym kongresie eucharystycznym. Z Anglii jechać będą wspólnie z legatem papieskim ks. kardynałem Wincentym Vannutelli.

— Biedna, nieszczęśliwa kobieta!

Dodał, spojrzawszy na zegar:

— Zdaje mi się moja droga, że czas najwyższy pomyśleć o toalecie.

— Gdziez wybieramy się znowu dziś na wieczór? — spytała Henryka przyciskając oburącz czolo rozpalone.

Do ministra finansów, na wielki obiad proszone.

— Ah! prawda niestety... Obiad urzędowy! Boże, jak mnie męczy ten wielki świat ze swojemi nieubłaganemi wymaganiami!

— A jednak błyszczysz zawsze za nim jako gwiazda pierwszorzędna.

— Pomimo tego trudzą mnie na śmierć te wszystkie obowiązki, denerwują, niszczą mi zdrowie po prostu!

— Cóż robić, trzeba się poddać konieczności wymaga tego nasze położenie.

— Tak, żąda tego nasze w świecie stanowisko — wtrąciła pani Staranval z gorzkim uśmiechem.

Pan Staranval wyszedł, a Henryka zadzwoniła na pokojową i poszła się ubierać, na obiad do pana ministra.

Przez cały czas, kiedy stroiła ją pokojowa, Henryka patrząc bezmyślnie w duże ruchomo zwierciadło, odbijające jej postać ze wszystkich stron, powtarzała w duchu, że oddałaby chętnie suknie od Wortha, koronki i brylanty, co ją w pierw cieszyło tak bardzo, byle odzyskać spokój serca, spokój sumienia, byle jak mówi poeta:

»Jutro przemienię w dziś, dziś w wczoraj, a wczoraj w nic!
O trzy kwadransie na siódmą, wsiadali do powozu państwo Staranval, który czekał na nich zaprzężony na dole, w bramie przed schodami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy **ulicy Bycerskiej** (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Z blizka i z daleka.

Olsztyn, 29-go sierpnia 1910.

— Ponieważ w św. Bartłomieja t. j. 24 bm. suty deszcz padał, więc wedle starych ludzi na Warmii ma być w tym roku sucha piękna jesień. Oby się sprawdziło to mniemanie.

— Cesarz Wilhelm do Olsztyna nie przybędzie. Prezes regencyjny doniósł w sobotę władzy miejskiej, iż cesarz Wilhelm w tym roku dla braku czasu niestety przybyć nie może. Przedwczesna zatem była radość tutejszych Niemców.

— Towarzystwo wyborcze. Członkom Towarzystwa oraz Rodakom, którzy dotąd członkami nie są, donosimy, iż w sprawach Towarzystwa informować się mogą albo wprost z Zarządem, lub też z mężami zaufania, którzy chętnie dadzą zadanego objaśnienia. Mężami zaufania są tymczasem:

W Purdzie: gospodarz p. Kinzel. — W Gryźlinach: Jan Kwiatkowski, Joachim Benecykt i Jan Kalinski. — W Pluskach: August Popławski. — W Grynau: Michał Lengowski. — W Pokrzywach: Józef Jackowski. — W Gadach: Augustyn Ruch. — W Tuławkach: Jan Koltmitt. — W Gietrzwałdzie: Antoni Sikorski i Jan Biegała. — W Mokinach: Jan Kołakowski. — W Marcinkowie: Joachim Zientara. — W Olsztynie: Wł. Pięniężny i Jan Dulischewski.

Ponieważ pożądanym jest aby w każdej wsi znajdował się mąż zaufania prosimy Rodaków chętnych do pracy aby się w tej sprawie do Zarządu zgłosili.

— Nauka w zimowej szkole rolniczej rozpocznie się 20go października. Zgłoszenia do takowej nadsyłać należy do dyrektora szkoły adresując: Direktor der Landwirtschaftsschule Herrn Dr. Häzner Allenstein.

— Przyszły trzymiesięczny kurs nauki w podkównaniu komi rozpocznie się dnia 1go października w kuźni p. Ritzaga w ulicy Warszawskiej. Nauka jest bezpłatna. Prócz tego otrzymają uczący się mieszkanie i utrzymanie wolne, skoro powiat z którego uczeń pochodzi zapłaci za takowego 50 m. do odnośnej kasy. Zgłoszenia nadsyłać należy do wydziału powiatowego z dołączeniem metryki, świadectwa wyuczenia się, a gdy się chce wolne mieszkanie i stancję także poświadczenie odnośnego landrata, iż wspomogę 50 m. otrzyma. Zachęcamy do najlichnniejszego udziału w tym kursie.

— Z powiatu. Posiedzieliel Andrzej Talsdorf w Dercu obrany i potwierdzony na ławnika tamże. — Most przy młynie Sojki jest naprawiony i znowu do użytku oddany.

— Nowość na sądach. Ministerium sprawiedliwości wydało rozporządzenie, ażeby na sądach przysięgłych izbach karnych ustanowiono służbę umiadowaną i zaopatrzoną w pałasze. Służba ta ma troszczyć się o porządek i by nie zakłócano spokoju na sądach.

— Przypomnienie na czasie. Według przepisu policyjnego muszą być schody oświetlone z nastaniem zmierzchu. W razie zaniechania tego, mogą być właściciele domów lub ich zastępcy pociągnięci do odpowiedzialności, a w przypadku jakiego niebezpieczeństwa płacić muszą odszkodowanie.

— Nowe formularze przekazów pocztowych rozpoczęto wydawać już od blisko czterech tygodni, lecz dotąd przeważają jeszcze stare formularze. Nowe są znacznie

dłuższe, niż stare, a nowością przy nich jest kwit, który nadawca pieniędzy sam wypełnia, a urzędnik jedynie podpisuje. Kwit ten następnie się odrywa i otrzymuje go nadawca. Nowość ta jest dla urzędników znacznym ulżeniem w pracy.

— **Ważne dla myśliwych.** Kamergerycht wydał ważny wyrok dla interpretacji pruskiej ordynacji, dotyczącej myśliwstwa. Według § 73 tejże ordynacji naraża się na karę ten, co poluje, nie posiadając przepisanej karty polowania, lub też używa karty takiej, unieważnionej na zasadzie § 36. Gospodarzowi L. unieważnił lantrat jego kartę polowania lecz unieważnienie to nie stało się prawomocnym, ponieważ L. wytoczył w tej sprawie proces na drodze administracyjnej. Tymczasem polował L. dalej a oskarżony, skazany został przez izbę karną na karę. Na skutek rewizji wyrok ten został zniesiony a sprawa wróciła do ponownego rozpatrzenia przed Izbę karną. W motywach powiedziano między innymi, że pomiędzy unieważnieniem karty polowania, a całkowitem nieposiadaniem jej, istnieje różnica; L. nie byłby posiadał karty, gdyby mu ją odebrano. Według dawniejszych wyroków kamergerychtu unieważnienie karty polowania dopiero wówczas staje się prawomocnym, jeżeli ogłoszenie unieważniająca nie zostało zażeczone lub też w procesie administracyjnym znalazło potwierdzenie.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Wartembork.** W czwartek odbyła się tu konferencja nauczycieli naszego obwodu pod przewodnictwem inspektora p. Fulsta. Wzięli w niej udział wszyscy nauczyciele, insp-ktorzy lokalni i z Olsztyna inspektor dr. Schaitzler i asesor regencyjny p. Wreda.

* **Olsztyniek.** Z powodu szerzącej się tu zarazy pomiędzy bydłem wypadł targ na bydło, jaki odbyć się miał w środę.

* **Z Masur.** Pan M. Tarwiński, dzierżawca Oporówka w powiecie leszczyńskim, kupił majątek Grünwalde pod Lecem (Loetzen) w Prusach Wschodnich na Mazurach, obszaru 1200 morgów, od p. Heringa, Niemca, za 280,000 mk. Przewłaszczenie już nastąpiło.

* **Działdowo.** Z powodu panującej w powiecie zarazy pyska i racie nie odbył się targ na bydło wskutek rozporządzenia władzy. Jarmark kramny nie udał się z powodu braku kupujących.

* **Lieperk.** Samobójstwo usiłowała popełnić dwa razy 50 letnia Weronika Keuchel. Rzuciła się do Łyny, lecz ją wyratowano. Potem powiesiła się. W sam czas ją odcięto a p. Pulewka przywrócił ją do życia.

* **Labiewo.** Robotnik Marirs sztabą żelazną uderzył kolegę swego Kuhnke w głowę. Krwią zbroszony K. upadł na ziemię. Dopiero pd kilku godzinach odwieziono go do lazaretu, gdzie zmarł skutkiem ran poniesionych. Prokurator zajął się tą sprawą.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Brodnica.** W Zembrzu spaliła się jednemu z tamtejszych gospodarzy stara zapadająca się chałupa. Straz pożarna zdołała ocalić inne budynki i zabudowania gospodarcze. Gdyby kierunek wiatru był inny, byłaby niewątpliwie wieś cała stała się pastwą płamieni.

* **Nowodwór.** Robotnik Jarek i Kleiss, będąc bez zatrudnienia, włóczyli się po okolicy tutejszej. W tych dniach poważnie się oboje, a w toku kłótni dobył Jarek noża i wykrajał formalnie przeciwnikowi swojemu policzek. Ponieważ Kleiss prócz tego otrzymał kilka innych ran, przewieziono go do lazaretu w Nowymdworze. Zbrodnia rza ujęto i osadzono w więzieniu.

* **Z Tucholskiego.** W Raciążu pokłóciło się dziecko niezamężnej robotnicy Ziekli z dziećmi robotnika Szopińskiego. Oburzony tem Sz. przybiegł do kłócących się dzieci i obił dziecko Z. Matka obitego dziecka rzuciła się z otwartym nożem na Sz. i zadała mu kilka ran w głowę i szyję.

Zalany krwią Sz. upadł na ziemię i w krótkim czasie skonał. Zabity osierocił żonę i kilkoro małych dzieci. Sprawczynię osadzono w więzieniu.

* **Toruń.** Pewien robotnik prowadził tu ulicą Mellina stadnika, przeznaczonego na rzeź. Na narożniku ulicy Mellina i »Drogi czerwonej« zwierzę nagle stanęło i nie chciało się ruszyć z miejsca. Nagle zerwał się stadnik i w dzikich skokach biegł wzdłuż »Drogi czerwonej«, wlokąc za sobą robotnika. Rozszalałe zwierzę uderzyło łbem o przydrożne drzewo z taką siłą, że złamało sobie róg i padło na ziemię. Robotnik odniósł rany i musiał się poddać opiece lekarskiej. Stadnika przetransportowano do miejskiej rzeźni, gdzie go natychmiast dobito.

Z Ks. Poznańskiego.

* **Poznań.** Sejmik Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Poznańskie i Prus Zachodnie odbędzie się w dniach 13, 14 i 15 września 1910 roku w Poznaniu. Szanownych delegatów, członków i przyjaciół Spółek urozejmie zaprasza Ks. Wawrzyniak, Patron Spółek.

* **Kortoszyn.** Wobec wiadomości podanej w różnych gazetach, jakoby książę Thurn i Taxis zamierzał swoje majątki w W. Księstwie Poznańskim sprzedać fiskusowi pruskiemu, upoważniona jest »Centrums Parlaments Correspondenz« do oświadczenia, że książę nie powziął tego zamiaru.

Z różnych stron.

* **W Essen** przy ul. Jakóba mieszkał palacz Jan Zeliński, pracujący we fabryce Kruppa. Gdy przyszedł wczoraj rano do domu, znalazł żonę swą i 7-letnią córeczkę nieżywe z przerżniętymi gardłami a 4 miesięcznego synka nieżywego w łóżku. Małżeństwu temu zmarło 6 dzieci krótko po narodzeniu się. I ostatni chłopczyk zmarł ostatniej nocy naturalną śmiercią. Wypadek ten przywiódł biedną matkę do rozpaczcy, więc postanowiła, jak napisała w pozostawionym liście, pozbawić się z córeczką życia. Najpierw umyła zwłoki synka i włożyła je w łóżko, potem przerznęła brzytwą gardło córeczce, zmyła krew ze zwłok i ciało również położyła w łóżko obok synka. W końcu sama sobie brzytwą gardło przerznęła. Gdy mąż od pracy wrócił, zastał tylko zimne już zwłoki.

Sprzedż drzewa.

— W piątek 2 września przed południem o 9 w Olsztynie drzewo na opał i galęzie wedle zapasu i potrzeby po znizowanych cenach z obwodu Wienduga.

— W poniedziałek 5 września przed poł. o 9 w Stawigudzie drzewo do budowli z obwodu Ustrych i drzewo na opał wedle zapasu i potrzeby ze wszystkich obwodów.

Ceny targowe.

Olsztyn, 26 sierpnia 1910

Pszonica	— za centnar	— 9,50 — 11,50 M
Zyto	— — —	— 6,25 — 6,80 „
Jęczmień	— — —	— 0,00 — 0,00 „
Owies	— — —	— 7,40 — 7,60 „
Groch żółty	— — —	— 8,00 — 9,50 „
Groch bury	— — —	— — — „
Kartofle	— — —	— 2,00 — 2,50 „
Słoma prosta	— — —	— 0,00 — 0,00 „
Siano nowe	— — —	— 2,20 — 3,00 „
Wolowina	— za funt	— 0,65 — 0,90 „
Wieprzowina	— — —	— 0,70 — 0,80 „
Skopowina	— — —	— 0,65 — 0,80 „
Masło	— — —	— 1,00 — 1,20 „
Jaja za mędel	— — —	— 0,80 — 0,90 „

Za reklamy ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Agitujcie za Gazetą Olsztyńską.

Niedoścignione

w konstrukcji i jakości, są moje, systemu Singera (Schwingschiff, Ringschiff i Central Bobbin)

maszyny do szycia



dla użytku domowego i dla rzemieślników. Maszyny familijne za 55 marek.

Długoletnia gwarancja. Bezpłatna nauka wyszywania. Skład wszelkich przybórów igieł, oleju itd. Reperacja prędko i tanio. Spłaty dozwolone.

M. Peiser, Olsztyn, ul. Prosta 5.

Posiadłości

od 50 do 2000 mórg na polskiej Warmii mam pod korzystnymi warunkami na sprzedaż.

A. Froese,

Olsztyn, ul. Jakóba (Jakobstr.) 7.

Posiadłość

składająca się z 5 mórg roli ogrodowej z budynkiem murowanym o 5 izbach, sad, obszerne stodoła i chlew mamy zaraz z wolnej ręki na sprzedaż.

Siostry Ormowskie w Dużym Ramsowie.

Posiadłość

składająca się z 40 mórg dobrej roli w tem łąki, torf, budynki murowane, sad, przy szosie, jest zaraz z całym inwentarzem z wolnej ręki na sprzedaż. Gdzie? powie eksped. »Gaz. Olszt.«.

Starą oblekę

jako i gotowe spodnie własne roboty poleca

E. Zbiek, Olsztyn, ulica Lipsztacka 28.

Moją posiadłość

3 kilometry od Olsztyna składa się z około 100 mórg dobrej ziemi z bardzo dobrem zbożem i inwentarzem, budynki murowane pod dachówką i pięknym ogrodem owocowym zamierzam zaraz z wolnej ręki sprzedać.

P. Lipsky w Jondorfie (Jommendorf bei Allenstein).

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zazywania sprzedaję i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie

J. Dziedzick

skład cygar i tabaki, Olsztyn, ul. Zeppelina (obok n. Schoeneberga).

Przejęcie interesu.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że przejąłem po panu Poludzie skład towarów kolonialnych z wielkim obszernym zajazdem w ulicy Warszawskiej.

Staraniem moim będzie przez dobry towar, skora usługę i gościnne przyjęcie zyskać zaufanie Szanownych Odbiorców. — Prosząc o poparcie mego interesu kreślę się z wysokim szacunkiem

Juliusz Rogawski.

Polecamy następujące bardzo ciekawe książki:

»Młynarz i jego dziecko,« czyli wędrówka duchów w noc Bożego Narodzenia.

Jan Okpiświat zwany także Sowizdrzałem.

Piękna Meluzyna, cudowna historia.

Ondraszek słynny dowódca zbójców w śląskim Beskidzie.

Doktor Jan Faust słynny czarnoknięźnik.

Piękna Magdeolna.

Zaczarowana sroka, ciekawa powiastka dla młodzieży.

Młyn djabełski na Górze Wiedeńskiej.

Robert djabeł, nie tylko straszna, ale także zabawiająca i pouczająca powiastka.

Piękna Kaźmiera i człowiek potwór czyli zemsta z miłości.

Krawiec czarnoksiężnik, ciekawe opowiadanie.

Historja o siedmiu Mędrcach bardzo zajmująca i powabna powieść dla młodych i starych.

Nowa Sybilla czyli Proroctwo Michaldy.

Trzy piękne młynareczki w rękach krwawego rabusia.

Straszny niewiastobójca Hugo Schenk i jego wspólnicy.

Wieźny do śmierci, powieść historyczna z dziejów Śląska.

Czarownica z Szegedynu historyczne opowiadanie z niemieckiego.

Zamek w Jaskini Xa Xa, opowiadanie.

Cena każdej książki 40 fenygów.

Na przesyłkę pocztą dołączyć należy do każdej książeczki 5 fen.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej.“

Bank hipoteczny i parcelacyjny Ed. Suwalski

Pr. Starogard. Telefon nr. 10.

kupuje i parceluje posiadłości ziemskie. — Pośredniczy w zakupach i sprzedażach. — Nabywa i reguluje hipoteki. — Udziela pożyczek hipotecznych. — Stara się o pieniądze amortyzacyjne. — Dyskontuje weksle. — Płaci od depozytów 4 procent za ćwierć, 4 i pół procent za pół, a 5 procent za rocznym wypowiedzeniem.

Budynek

w Olsztynie, ul. Prosta (Richtstr.) 28 z obszernym składem i dwoma pomieszczeniami jest przy małej wpłacie na sprzedaż. Oferty proszę nadesłać

Bartkowski

Wyganowo pr. Lessen W. Pr.

Posiadłość

7 km. od Olsztyna składająca się z 90 mórg roli w tem łąki i torf, budynki murowane w dobrym stanie z inwentarzem chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Jan Kiszporski w Naterkach.

Szukam

gospodarstwo od 150–300 mórg w cenie do 100 tysięcy marek ewentualnie większe przy 40 000 m. wpłaty. Proszę o dokładny opis.

Władysław Rezmer Skurz W. Pr.

Sledzie

tylko najlepsze gatunki poleca po znanych najtańszych cenach oddział detaliczny

Max Barczinski,

Olsztyn, Rynek remontowy.

Polecam mój wielki skład gotowych dobrze wykonanych wozów spacerowych.

A. Brosch,

mistrz kowalski i fabrykant powozów, ul. Strzelecka (Jägerstr.) 5a. przy »Bürgergarten«.

Młyn Pajtuny

czyści i przebiiera zboże do siewu za 20 fen. za centnar.

Tamże kryje pierwszoklasowy

kiernoz

świnie za 1.50 i 20 fen. chlewnego.

Cygary

papierosy, w różnych gatunkach, dalej tabakę do żucia i zazywania poleca

Emil Draber

skład cygar w Biskupcu, ulica Długa (Langgasse) 32.

Obrazy

Figury

Swiece

polecam po bardzo zniżonych cenach

J. Quednau

ulica Tylna Kościelna 5.

500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu Kothego wody na zęby, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym J. Chmurzyński Schwetz w W. Bergstr. 2.

Victoria.

Victoria.



zaprowadzone w armii pruskiej, bawarskiej i wirttembergskiej, przez nadzwyczaj lekki bieg i najlepszy materiał jaki używa się do wyrobu kół Victoria oraz tanie ceny przodują one nad innymi.

Kołowiec „Special“ 75 m.

Wszelkie przybory jako: latarnie, dzwonki itd., jako i wszelkie reperacje podpadająco tanio.

Spłaty dozwolone.

M. Peiser,

Olsztyn, ul. Prosta 5.